

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora
w sprawie S. R. F.
skazanego z art. 148 § 1 kk i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 5 kwietnia 2013 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 maja 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 20 września 2011 r.,

- I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z 20 września 2011 r., skazał S. R.F. na karę 15 lat pozbawienia wolności za to, że 28 grudnia 1999 r. dopuścił się w zamiarze ewentualnym zabójstwa R. W., zadając mu cios nożem w okolice podżebrza (art. 148 §1 k.k.), oraz na karę 8 lat pozbawienia wolności za to, że tego samego dnia, biorąc udział w bójce, usiłował w zamiarze ewentualnym zabić M. Ś., zadając mu dwa ciosy nożem w brzuch i klatkę piersiową, czym spowodował średni uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.); karę łączną ukształtował na zasadzie absorpcji (art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k.). Sąd Apelacyjny, po

rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oraz po uzupełnieniu przewodu sądowego, w dniu 30 maja 2012 r. utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc zarzut rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., co spowodowało, że „wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny nie uzasadnił należycie, dlaczego uznał zasadnicze zarzuty apelacyjne zawarte w apelacji obrony z dnia 23 listopada 2011 r. za niezasadne”. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylenia wyroków sądów obu instancji i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Apelacyjny w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Jakkolwiek sposób zredagowania zamieszczonego w części wstępnej kasacji zarzutu, odbiegający od powszechnie stosowanej praktyki formułowania go z większą precyzją, nie ułatwiał odczytania intencji skarżącego, to jednak motywacyjna część skargi nie pozostawiała cienia wątpliwości, że zasadnicza teza autora kasacji wiązała się z nieobecnością obrońcy podczas pierwszego przesłuchania S. F. w roli podejrzanego, natomiast pozostałe zastrzeżenia dotyczyły oceny znaczenia ujawnionych na ciele M. S. ran ciętych, oceny zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie apelacyjnej, oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie J. M. i rodzaju przypisanego skazanemu zamiaru.

Ze względu na przydaną przez skarżącego rangę zarzutowi naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r. (dalej: EKPC) Sąd Najwyższy za celowe uznał poświęcenie tej kwestii większej uwagi, zwłaszcza w kontekście orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, do którego w niemalym zakresie odwoływał się obrońca. Jest prawdą, że w polu zainteresowania strasburskiego Trybunału od dawna pozostaje zagadnienie dopuszczalności wykorzystywania jako dowodu w sprawie wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym pod nieobecność obrońcy. Wypada tu wspomnieć wyroki w sprawach *Salduz p. Turcji* z 27 listopada 2008 r. (nr. 36391/02), *Panovits*

p. Cypru z 11 grudnia 2008 r. (nr. 4268/04) oraz Płonka p. Polsce z 31 marca 2009 r. (nr. 20310/02). We wskazanych judykatach stwierdzono m. in., że gwarancje rzetelnego procedowania, o których mowa w art. 6 EKPC, mają także odpowiednie zastosowanie do postępowania przygotowawczego. Oznacza to, że prawo podejrzanego do posiadania obrońcy podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym powinno być regułą, o ile wyjaśnienia złożone przez niego na tym etapie postępowania są następnie wykorzystane jako dowód w sprawie. Trybunał podkreślał, że organy krajowe powinny podjąć aktywne działania w celu uświadomienia podejrzanemu, iż ma prawo do posiadania obrońcy, także ustanowionego z urzędu, oraz że skuteczność zrzeczenia się tego prawa zależy od tego, czy nastąpiło ono w wyraźny, nieodwołalny sposób i czy towarzyszyło mu zapewnienie minimalnych gwarancji odpowiednich do wagi zrzeczenia się.

Z treści orzeczeń zapadłych przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka nie da się wyprowadzić wniosku, że w zamyśle tego organu było wprowadzenie generalnego wymogu zapewnienia obecności obrońcy podczas pierwszego przesłuchania każdego podejrzanego pod rygorem niedopuszczalności wykorzystania na rozprawie złożonych przez niego wyjaśnień. Z przywołanych wyroków wynika, że Trybunałowi chodzi o konieczną obecność obrońcy w sytuacjach obiektywnie istniejącej podatności podejrzanego na pokrzywdzenie, np. z uwagi na jego wiek czy bezradność wywołaną czynnikami społecznymi lub stanem zdrowia (w tym uzależnieniem od narkotyków lub alkoholu). Odmienne rozumienie stanowiska Trybunału, a więc dopatrywanie się zawsze naruszeń Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w razie pierwszego przesłuchania podejrzanego bez udziału obrońcy, stanowiłoby – jak trafnie odnotowuje się w literaturze prawniczej – *novum* dla co najmniej kilku systemów procedury karnej kontynentalnej Europy uchodzących za nowoczesne i respektujące w szerokim zakresie prawa podejrzanych, np. belgijskiej czy niemieckiej (zob. M. Wąsek – Wiaderek: Problemy polskiej procedury karnej w świetle najnowszego orzecznictwa ETPC – wybrane zagadnienia [w:] Aktualne zagadnienia prawa karnego materialnego i procesowego, Warszawa 2009, s. 71).

Sumując: **sam brak obrońcy podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym podejrzanego nie stanowi przeszkody do wykorzystania na rozprawie złożonych w takich warunkach jego wyjaśnień ze względu na treść art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji**

Praw Człowieka z 1950 r., o ile nie wystąpiła obiektywnie istniejąca podatność podejrzanego na pokrzywdzenie.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba dobitnie powiedzieć, że w jej toku nie doszło do obrazy ani art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c EKPC, ani art. 79 § 2 k.p.k. Na temat rzekomego naruszenia tego ostatniego przepisu wypowiedział się w sposób wszechstronny, wyczerpujący i przekonujący Sąd Apelacyjny (s. 7 – 9 uzasadnienia). Nie zachodzi zatem potrzeba ani poszerzania, ani pogłębiania jego wywodów.

Motywuując natomiast bezzasadność twierdzeń skarżącego o uchybieniu prawu do rzetelnego procesu, o którym mowa w komentowanym przepisie EKPC, warto przypomnieć, że S. F. został zatrzymany 14 listopada 2000 r. o godz. 9.30 (k. 155), a o godz. 12.25 – po zaznajomieniu go ze spisem praw i obowiązków procesowych, w których zawarto pouczenie o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k., i które potwierdził własnoręcznym podpisem (k. 161) – przystąpił do składania przed prokuratorem wyjaśnień, przyznając się do popełnienia obu czynów i opisując przebieg całego zdarzenia (k. 162 – 163). Jeszcze tego samego dnia o godz. 15. 30 w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, po pouczeniu go przez sędziego o przysługujących mu prawach, potwierdził złożone wcześniej relacje (k. 165). W dniu 19 stycznia 2000 r. zgłosił się do prokuratury obrońca, któremu zezwolono na widzenie z podejrzanym (k. 181). W dniu 18 kwietnia 2000 r. S. F., wyjaśniając kolejny raz przed prokuratorem, ale już w obecności obrońcy, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i powtórzył w skrótowej formie to, co wcześniej przekazał organom ścigania i sądowi (k. 238). Za 4 miesiące od tej czynności dokonał bezprawnego samouwolnienia się, zbiegł za granicę i ujęty został dopiero po upływie 6 lat w Hiszpanii (k. 749). Przed wniesieniem aktu oskarżenia odwołał swoje przyznanie się do winy, utrzymując, że wcześniej ze strachu uległ sugestiom prokuratora (k. 808 – 809)

Podkreślając jeszcze raz, że w świetle przytoczonych okoliczności o żadnej obrazie zasady rzetelnego procesu nie mogło być mowy, należało stwierdzić, że uwagi sądu odwoławczego nie uszły podniesione w apelacji obrońcy kwestie związane z ranami ciętymi palców i ramienia M. Ś. oraz z przypisanym skazanemu zamiarem wynikowym zabójstw, który towarzyszył mu w czasie tragicznego zdarzenia (s. 13 -15 uzasadnienia). Sąd ten dokonał również prawidłowej oceny zeznań przesłuchanych na rozprawie odwoławczej świadków L. S. i M. L., nie

przekraczając granic swobodnej oceny wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. Nie sposób też było mieć zastrzeżeń do wydanego na rozprawie odwoławczej w dniu 23 maja 2012 r. na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. postanowienia oddalającego wnioski o przesłuchanie J. M. (k. 3581). Świadek ta, pomijając już, że w swoich dotychczasowych zeznaniach nie podała informacji mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przebywała za granicą i z tej racji wolno było sądowi pierwszej instancji skorzystać z rozwiązania przewidzianego w art. 391 § 1 k.p.k. (k. 3344).

W tym stanie rzeczy, skoro wszystkie zgłoszone przez skarżącego zarzuty były ewidentnie chybione, Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k.).

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.